

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 30 grudnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie sygn. akt I Ns 925/14, z wniosku J. S. (1) z udziałem B. S. o podział majątku wspólnego oraz z wniosku B. S. z udziałem J. S. (1) o podział majątku wspólnego postanowił:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków B. S. i J. S. (1) wchodzi:
 - a. nieruchomości położona w Ł. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą numer (...) o wartości 227 600 złotych,
 - b. lodówka M. o wartości 400 złotych
 - c. serwis obiadowy o wartości 250 złotych,
 - d. komplet z naczyniami szklanymi na 12 osób o wartości 100 złotych,
 - e. dwa komplety pościeli o łącznej wartości 20 złotych;
 - f. szafki kuchenne o wartości 300 złotych
 - g. robot kuchenny z sokowirówką o wartości 50 złotych,
 - h. pralka R. o wartości 600 złotych,
 - i. komplet garnków (5 sztuk) o wartości 50 złotych,
 - j. komplet sztućców o wartości 100 złotych,
 - k. komplet szklanek o wartości 50 złotych,
 - l. komplet kieliszków o wartości 50 złotych,
 - m. samochód V. (...), rok produkcji 1981, numer rejestracyjny (...) o wartości 7300 złotych,
 - n. samochód osobowy marki V. (...), rok produkcji 1988, numer rejestracyjny (...) o wartości 16 200 złotych;
2. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków B. S. i J. S. (1) w ten sposób, że:
 - a. przyznać na wyłączną własność J. S. (1): nieruchomości opisaną w punkcie 1a oraz ruchomości opisane w punkcie 1c, 1 d, 1e, 1f, 1h, 1i, 1k, 1l, 1m, 1n,
 - b. przyznać na wyłączną własność B. S. ruchomości opisane w punkcie 1b, 1g i 1j;
3. zasądzić od J. S. (1) na rzecz B. S. tytułem dopłaty kwotę 125 985 złotych, płatną w dwóch ratach:
 - a. pierwsza rata w kwocie 5985 złotych płatna w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia,
 - b. druga rata w kwocie 120 000 złotych płatna w terminie 15 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia,obie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z nich;
4. zasądzić od J. S. (1) na rzecz B. S. tytułem pożytków uzyskanych z nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) kwotę 15 949 złotych płatną w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia;

5. oddalić wniosek B. S. o rozliczenie pożytków uzyskanych z nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) w pozostałej części;
6. oddalić wniosek B. S. o rozliczenie kwoty 4000 złotych, uzyskanej przez J. S. (1) tytułem zwrotu kaucji za wynajem miejsca handlowego w Centrum (...) SA;
7. zasądzić od J. S. (1) na rzecz B. S. kwotę 500 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
8. pobrać od B. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 2265,43 zł na pokrycie kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa;
9. pobrać od J. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 4734,47 zł na pokrycie kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa;
10. odrzucić wniosek o podział majątku wniesiony przez J. S. (1);
11. przyznać i nakazać wypłacić z funduszy Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi adwokatowi Z. H. kwotę 4428 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej, udzielonej uczestnikowi J. S. (1) z urzędu.

B. S. wystąpiła w dniu 4 czerwca 2014 roku z wnioskiem o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej z J. S. (1).

Wskazała, że w skład ich majątku wspólnego wchodzi nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...), stanowiąca działkę gruntu zabudowaną budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości 400 000 złotych. Wniosła o podział majątku wspólnego poprzez przyznanie nieruchomości Uczestnikowi na wyłączną własność z odpowiednią spłatą na jej rzecz.

W dniu 18 czerwca 2014 roku do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wpłynął wniosek J. S. (1) o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej z B. S..

J. S. (1) zgłosił do podziału:

- nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), objętą księgą wieczystą nr (...),
- samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...),
- ruchomości w postaci mebli i wyposażenia domowego, szczegółowo wymienione we wniosku.

Wniósł o przyznanie mu nieruchomości na wyłączną własność bez obowiązku spłaty byłej żony, a Uczestnicze wszystkich ruchomości ze spłatą na jego rzecz w kwocie 5950 złotych.

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi połączył sprawy z obu wyżej opisanych wniosków, postanawiając, że dalej będą prowadzone pod sygn. I Ns 925/14.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na wniosek, sformułowany przez J. S. (1), częściowo potwierdziła przynależność ruchomości do majątku wspólnego; co do niektórych wskazała, że zostały nabyte przed zawarciem małżeństwa przez zainteresowanych. Ponadto zgłosiła do podziału samochód marki V. (...), rok produkcji 1988. Zaprzeczyła, aby samochód marki F. (...) stanowił składnik majątku wspólnego jej i Uczestnika; wskazała, że jego właścicielką jest matka Wnioskodawczyni, a ona jedynie użytkowała go za zgodą właścicielki.

W piśmie przygotowawczym złożonym 24 lutego 2016 roku, Wnioskodawczyni podtrzymała dotychczasowe stanowisko. Nadto wniosła o rozliczenie kwoty, jaką Uczestnik uzyskał tytułem zwrotu kaucji za najem miejsca

handlowego w hali G sektor B Centrum Handlowego (...), określając tę kwotę na 4000 złotych. Do podziału zgłosiła również samochód osobowy V. (...), rok produkcji 1988.

Wnioskodawczyni zgłosiła również żądanie rozliczenia korzyści, które Uczestnik uzyskał w związku z użytkowaniem wspólnej nieruchomości przy ul. (...) w Ł., na potrzeby mieszkaniowe i prowadzenie działalności gospodarczej ponad przysługujący mu udział w okresie od maja 1995 roku do chwili zgłoszenia żądania. Z tego tytułu zażądała zasądzenia od Uczestnika kwoty 250 000 złotych (po 1000 zł miesięcznie). Następnie roszczenie to rozszerzyła o kwotę 14 001,12 złotych należną jej od Uczestnika za okres od lipca 2016 roku do marca 2019 roku, a ostatecznie do kwoty 15 175.

Uczestnik J. S. (1) nie uznał roszczenia Wnioskodawczyni o rozliczenie korzyści, które uzyskał z tytułu korzystania z całej nieruchomości, ponad udział przysługujący mu we współwłasności. Zaprzeczył, aby uzyskał z powyższego tytułu jakiegokolwiek korzyści. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia za okres dalszy niż 10 lat wstecz (przed zgłoszeniem roszczenia).

W toku dalszego postępowania konsekwentnie wnosił o przyznanie nieruchomości na jego wyłączną własność bez spłaty na rzecz Wnioskodawczyni argumentując, że wprawdzie została ona nabyta w czasie trwania wspólności majątkowej zainteresowanych, ale za środki stanowiące majątek osobisty Uczestnika.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. S. i J. S. (1) zawarli związek małżeński 1 czerwca 1991 roku. Nie zawierali pomiędzy sobą żadnych umów majątkowych. Ich związek małżeński został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 21 kwietnia 1998 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 445/97. Orzeczenie to jest prawomocne od dnia 13 maja 1998 roku.

Małżonkowie faktycznie rozstali się w marcu 1995 roku i od tego czasu nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego.

W czasie trwania związku małżeńskiego małżonkowie nabyli nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), stanowiącą działkę gruntu zabudowaną budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...). Uczestnicy kupili nieruchomość w dniu 21 czerwca 1994 roku za cenę 170 000 000 starych złotych. Cena została zapłacona w całości przed podpisaniem aktu notarialnego.

Aktualna wartość nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), przy uwzględnieniu jego stanu z daty ustania wspólności ustawowej uczestników, wynosi 227 600 złotych.

W dacie zakupu nieruchomość była zaniedbana, znajdował się na niej niewielki budynek mieszkalny w stanie do remontu. Po zakupie nieruchomości, działka była porządkowana. Uczestnicy chcieli rozbudować dom i załatwiali formalności związane z uzyskaniem zgody na rozbudowę domu i opracowaniem projektu rozbudowy.

W starej części budynku zostały wymienione podłogi, dach, wymienione okna, wykonywane nowe instalacje elektryczna i kanalizacyjna.

Małżonkowie nigdy wspólnie nie zamieszkani na przedmiotowej nieruchomości. Po rozstaniu z żoną, uczestnik w 1995 roku wprowadził się do domu na ulicy (...). Dom w tamtym czasie nie był wykończony. Prace remontowe i wykończeniowe trwały do jesieni 1997 roku. Po ich zakończeniu na nieruchomość wprowadzili się rodzice Uczestnika, było to jeszcze przed rozwodem zainteresowanych.

Wnioskodawczyni nie rozważała możliwości zamieszkania na nieruchomości po rozstaniu z Uczestnikiem, ponieważ zainteresowani pozostawali w ostrym konflikcie. Ponadto Uczestnik zamieszkał na nieruchomości początkowo ze swoimi rodzicami, a później również z partnerką życiową i ich wspólnym dzieckiem.

W związku z zakupem nieruchomości opisanej powyżej, J. S. (1) zlikwidował dwie książeczki mieszkaniowe.

Z tytułu realizacji książeczki z rachunku nr (...) w dniu 19 lipca 1994 roku zostały wypłacone następujące sumy:

- 3 241 400 starych złotych tytułem zgromadzonych oszczędności z oprocentowaniem (w tym 590 000 złotych kwoty oszczędności i 2 681 400 starych złotych tytułem oprocentowania – z potrąceniem 30 000 starych złotych),

- 39 597 400 starych złotych tytułem premii gwarancyjnej.

Z tytułu realizacji książeczki z rachunku nr (...) w dniu 19 lipca 1994 roku zostały wypłacone następujące sumy:

- 3 712 100 starych złotych tytułem zgromadzonych oszczędności z oprocentowaniem (w tym 510 000 starych złotych kwoty oszczędności i 3 232 100 starych złotych tytułem oprocentowania – z potrąceniem 30 000 starych złotych),

- 28 456 400 starych złotych tytułem premii gwarancyjnej.

W dniu 10 sierpnia 1993 roku J. S. (1) uległ wypadkowi komunikacyjnemu. W kwietniu 1994 roku z tytułu zadośćuczynienia otrzymał kwotę 144 000 000 starych złotych, z tytułu kosztów leków i środków opatrunkowych – 1 323 000 starych złotych, a za dodatkowe wyżywienie – 5 000 000 starych złotych. Ponadto z tytułu odszkodowania za niszczone zegarek otrzymał 500 000 starych złotych.

Po wypadku Uczestnika, na przełomie 1993 i 1994 roku, małżonkowie rozpoczęli działalność gospodarczą. Zaczęli handlować, początkowo w Tuszynie, a później w R., w Centrum Handlowym (...) SA.

Działalność handlową małżonkowie prowadzili z powodzeniem, uzyskując z niej wysokie dochody. Był to okres, kiedy handel w Tuszynie i R. kwitł, a każdy towar znajdował nabywcę. Zainteresowani posiadali stanowisko handlowe w (...), sektorze B/83. Stanowisko to uległo całkowitemu zniszczeniu wraz z towarem w wyniku pożaru w dniu 27 października 1997 roku.

Z uzyskaniem prawa do korzystania ze stoiska w Centrum Handlowym (...) SA wiązała się konieczność wpłacenia kaucji. Kaucja wynosiła około 4000 starych złotych (po 1000 starych złotych za metr boksu).

Po rozstaniu się, Uczestnicy początkowo podzielili się stoiskami: J. S. (1) korzystał ze stoiska w Tuszynie, a Wnioskodawczyni w (...) SA. Jednak Wnioskodawczyni nie opłacała czynszu i Uczestnik usunął ją ze stoiska i je przejął.

W okresie od 2006 roku do 2016 roku J. S. (1) prowadził działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu punktu skupu złomu. Działalność tę prowadził wykorzystując działkę przy ul. (...).

Kwota przychodu, możliwa do uzyskania z wynajmu nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), tj. budynku o pow. 74,18 m² oraz części gruntu o pow. 150 m², w okresie od 1 czerwca 1995 roku do 30 czerwca 2016 roku, przy przyjęciu 100 % efektywności najmu, wyrażona w cenach aktualnych wynosi 208 241 złotych. Niezbędne koszty, poniesione w tym samym okresie czasu na utrzymanie nieruchomości, wynosiły 40 488 złotych.

Przychód z najmu nieruchomości (przy opisanych wyżej założeniach, ale w cenach z okresu, którego obliczenie dotyczy) możliwy do uzyskania w okresie od 24 lutego 2006 roku do 30 czerwca 2016 roku, wyniósł 142 140 złotych, w tym przychód z najmu wyłącznie domu – 94 689 złotych.

Kwota czynszu możliwego do uzyskania z powyższego tytułu w okresie od 1 lipca 2006 roku do 29 marca 2019 roku wynosi 37 578 złotych. Poniesione w tym okresie wydatki to 7227 złotych.

Natomiast w okresie od 24 lutego 2006 roku do 31 grudnia 2016 roku przychód z najmu samej działki o pow. 150 m² wyniósł 37 810 złotych, a koszty związane z jej utrzymaniem – 5912 złotych, w tym:

- 24.02.2006 r. – 31.12.2006 r. – 1450 zł (koszty 380 zł),

- 2007 rok – 2160 zł (koszty 466 zł),
- 2008 rok – 2700 zł (koszty 480 zł),
- 2009 rok – 3600 zł (koszty 504 zł),
- 2010 rok – 3600 zł (koszty 527 zł),
- 2011 rok – 3960 zł (koszty 549 zł),
- 2012 rok – 3960 zł (koszty 577 zł),
- 2013 rok – 3960 zł (koszty 603 zł),
- 2014 rok – 4140 zł (koszty 603 zł),
- 2015 rok – 4140 zł (koszty 603 zł),
- 2016 rok – 4140 zł (koszty 620 zł).

Za cały rok 2006 r. przychód wyniósłby 1710 złotych, zatem miesięcznie 142,50 złotych, a dzienny 5 zł. Przychód za 10 miesięcy stanowiłby kwotę (...) (10 x 142,50 zł), a za 5 dni lutego 2006 roku – 25 zł (5 dni x 5 zł).

W dacie ustania wspólności ustawowej zainteresowanych, na nazwisko uczestnika były zarejestrowane samochody:

- samochód V. (...), rok produkcji 1981, numer rejestracyjny (...),
- samochód osobowy marki V. (...), rok produkcji 1988, numer rejestracyjny (...).

Aktualna wartość samochodu marki V. (...), przy uwzględnieniu jego stanu z daty ustania wspólności majątkowej zainteresowanych, a według cen aktualnych to 7300 złotych.

Aktualna wartość samochodu marki V. (...), przy uwzględnieniu jego stanu z daty ustania wspólności majątkowej zainteresowanych, a według cen aktualnych to 16 200 złotych.

Uczestnik posiadał samochód przed zawarciem małżeństwa z Wnioskodawczynią. W czasie trwania wspólności majątkowej Uczestnik zmieniał samochody. Sprzedawał jeden, do kwoty uzyskanej ze sprzedaży dokładał pieniądze i kupował kolejny samochód.

Samochód osobowy marki F. (...), nr rej. (...) zarejestrowany był w okresie od 19.01.1994 r. do 4.12.1996 r. na nazwisko W. M..

Samochód osobowy marki O. (...), nr rej. (...), nr VIN (...), w okresie od 3 czerwca 1996 roku do 1 grudnia 2000 roku był zarejestrowany na nazwisko J. S. (2).

W czasie trwania wspólności ustawowej zainteresowani nabyli następujące ruchomości, stanowiące składniki ich majątku wspólnego w dacie ustania tej wspólności:

- lodówkę M. o wartości 400 złotych,
- komplet z naczyniami szklanymi na 12 osób o wartości 100 złotych,
- dwa komplety pościeli o łącznej wartości 20 złotych,
- szafki kuchenne o wartości 300 złotych,

- robot kuchenny z sokowirówką o wartości 50 złotych,
- pralkę R. o wartości 600 złotych,
- komplet garnków (5 sztuk) o wartości 50 złotych,
- komplet szklanek o wartości 50 złotych,
- komplet kieliszków o wartości 50 złotych.

Poza ruchomościami należącymi do majątku wspólnego, małżonkowie posiadali jeszcze meble i przedmioty urządzenia domowego, nabyte przed zawarciem związku małżeńskiego. Każdy z nich posiadał wersalkę, segment, ławostół, dwa fotele. Ponadto Wnioskodawczyni posiadała dywan i telewizor. Już w trakcie małżeństwa telewizor popsuł się i został wymieniony na nowy przez sprzedawcę.

Po rozstaniu każdy z małżonków zatrzymał rzeczy, które posiadał przed zawarciem małżeństwa. Poza tym Wnioskodawczyni, wyprowadzając się od męża, zabrała lodówkę, pozostawiając mu pralkę, meble kuchenne, garnki, szklanki, kieliszki, komplety pościeli.

W ramach prezentów ślubnych małżonkowie otrzymali dwa komplety sztućców na 12 osób i na 6 osób. Komplet sztućców zabrała Wnioskodawczyni wyprowadzając się od Uczestnika. Aktualna wartość kompletu sztućców to 100 złotych.

B. S. prowadzi działalność gospodarczą – handlową w kilku sklepach, którą jednak zamierza ograniczyć. Ma własne mieszkanie o powierzchni 44 m² oraz samochód zakupiony w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Uzyskuje dochody różnicowane w zależności od okresu roku.

J. S. (1) aktualnie pracuje w charakterze kontrolera jakości z wynagrodzeniem 2500 złotych brutto. Otrzymuje również rentę inwalidzką w wysokości 770 złotych miesięcznie. Mieszka na nieruchomości będącej przedmiotem podziału wspólnie z rodzicami. Razem z nimi ponosi koszty opału i razem jadają obiady. Poza tym prowadzą osobne gospodarstwa domowe. Ma na utrzymaniu 17 – letnią córkę, na rzecz której płaci alimenty w wysokości 500 złotych. W związku z postępowaniem administracyjnym dotyczącym samowoli budowlanej nałożono na niego karę, z której część umorzono, ale do zapłacenia pozostała kwota 20 000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody, zaoferowane przez zainteresowanych, a częściowo przeprowadzone z urzędu.

W ocenie Sądu Rejonowego nie wniosły nic istotnego do sprawy zeznania świadka I. S. (1). Świadek jest aktualną partnerką życiową Uczestnika i w czasie trwania jego związku małżeńskiego z Wnioskodawczynią nie utrzymywała kontaktów z zainteresowanymi. Z tego powodu świadek nie miała własnych informacji i spostrzeżeń co do składu majątku wspólnego zainteresowanych oraz środków, z których zostały nabyte poszczególne składniki majątkowe, zgłoszone do podziału. Świadek jedynie ogólnie potwierdziła, że środki na nabycie nieruchomości położonej w Ł. przy ul (...) pochodziły z pieniędzy stanowiących majątek osobisty J. S. (1). Niewątpliwie są to jedynie informacje zasłyszane przez świadka. I. S. (2) potwierdziła również, że w kwietniu 1995 roku dom nie był wykończony, był w stanie surowym. Podkreślenia jednak wymaga, że stan budynku w tym okresie czasu jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotny był bowiem stan budynku w dacie ustania wspólności ustawowej zainteresowanych, a nie w czasie ich faktycznego rozstania.

Nie są wiarygodne zeznania świadka M. O. w części, w której świadek wskazywał, kiedy zostały wykonane poszczególne prace. Z całokształtu zeznań świadka wynika, że myli on kolejność faktów i nie miał dokładnej wiedzy na temat finansów uczestników. Dla przykładu można wskazać, że

świadek zeznał, że Uczestnik w czasie prac remontowych budynku mieszalnego był osobą sprawną i dopiero pod koniec budowy stracił rękę. To oczywiście nie jest prawda, a z pozostałych dowodów wynika kolejność odwrotna: najpierw Uczestnik miał wypadek, a w późniejszym czasie nabyta została nieruchomość, na której trwały prace remontowe i budowlane.

Ostatecznie okazały się nieprzydatne w sprawie opinie uzupełniające biegłego E. K. (k. 361-378 i k. 557-575), w których biegły obliczył wartość nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) według stanu i cen z daty nabycia nieruchomości. Zlecenie takiego wyliczenia biegłemu wiązało się z zarzutem Wnioskodawczyni, że cena nieruchomości w akcie notarialnym jest zaniżona, a w związku z tym wydatek na jej nabycie był wyższy niż wynika z umowy. W konsekwencji środki finansowe z majątku osobistego Uczestnika (odszkodowanie i pieniądze z realizacji książeczek mieszkaniowych) były niewystarczające na pokrycie ceny nieruchomości. Sąd nie uwzględnił stanowiska Uczestnika co do przyznania nieruchomości jemu na wyłączną własność bez spłaty Wnioskodawczyni, a Uczestnik nie zgłosił wniosku o rozliczenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia). W konsekwencji zbędne stało się rozważanie zarzutu Wnioskodawczyni co do zaniżenia ceny nieruchomości, a sporządzone opinie uzupełniające – nieprzydatne do rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii formalnych: wniosek o podział majątku, wniesiony przez J. S. (1), podlegał odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Powołany przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. nakazuje podrzucenie pozwu, jeżeli sprawa o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym. Zgłoszenie wniosku przez jednego z byłych małżonków o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej i nadanie mu biegu wyklucza możliwość skutecznego wystąpienia z takim wnioskiem przez drugiego z byłych małżonków. Nie mogą się toczyć równoległe dwie sprawy o podział tego samego majątku. Wprawdzie w niniejszej sprawie Sąd połączył obydwie wnioski, ale nie jest to decyzja prawidłowa i nie może prowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia dwóch wniosków dotyczących tego samego przedmiotu. Skoro nadano bieg sprawie zainicjowanej wnioskiem B. S., to z powodu stanu sprawy w toku, wniosek zgłoszony przez J. S. (1) podlegał odrzuceniu na podstawie wskazanej wyżej.

Przepis art. 35 k.r.io. ustanawia zasadę, zgodnie z którą w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego, nie może rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Z chwilą ustania wspólności ustawowej pomiędzy małżonkami do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku (art. 46 k.r.io.), powstaje wówczas możliwość żądania podziału majątku wspólnego.

Wspólność ustawowa, jaka istniała pomiędzy B. S. i J. S. (1), ustała z dniem 13 maja 1998 roku, na mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi o ich rozwodzie.

Stosownie do przepisu art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku podlegającego podziałowi. Majątek wspólny małżonków stanowią przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. W szczególności są to pobrane wynagrodzenia za pracę oraz za inne usługi świadczone osobiście przez któregokolwiek z nich oraz dochody z majątku wspólnego, jak również z odrębnego majątku każdego z małżonków (art. 31 § 2 kro).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków B. S. i J. S. (1) wchodziła nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...), stanowiąca działkę gruntu zabudowaną

budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...). Zgodnie z opinią biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, niekwestionowaną przez Uczestników postępowania, wartość rynkowa nieruchomości, z uwzględnieniem jej stanu z daty ustania wspólności majątkowej uczestników i aktualnych cen, wynosi 227 600 złotych.

Uczestnik stał na stanowisku, że z uwagi na wykorzystanie do nabycia nieruchomości środków finansowych pochodzących z jego majątku osobistego (otrzymanego odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę na osobie oraz z tytułu realizacji książeczek mieszkaniowych), nieruchomość powinna być przyznana jemu bez spłaty na rzecz Wnioskodawcy.

Stanowiska Uczestnika nie można aprobować. Jest ono zresztą wewnętrznie sprzeczne: z jednej strony Uczestnik twierdził, że nieruchomość jest wyłącznie jego, bo wyłącznie jego środki zostały wydatkowane na jej nabycie, z drugiej strony domagał się jej podziału w ramach niniejszego postępowania (sam ten składnik zgłosił do podziału).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustalenia, że omawiana nieruchomość stanowiła składnik majątku wspólnego zainteresowanych. Przede wszystkim z treści umowy sprzedaży zawartej w dniu 21 czerwca 1994 roku wynika jednoznacznie, że kupującymi byli oboje małżonkowie, a nabycia dokonali do ich majątku wspólnego. Zatem mocą oświadczenia złożonego przez oboje małżonków, zakup nieruchomości nastąpił do ich majątku wspólnego. Złożenie takiego oświadczenia było dopuszczalne w świetle przepisów k.r.io. Zasadą jest bowiem, iż wspólność majątkowa obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 31 § 1 k.r.o.). Nic przy tym nie stało na przeszkodzie, by – o ile pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły z majątku osobistego Uczestnika – nabył nieruchomość do swojego majątku osobistego. Obowiązujące przepisy jak najbardziej dopuszczają istnienie, obok majątku wspólnego, mas majątkowych stanowiących osobiste majątki małżonków (i dopuszczały w czasie nabycia przedmiotowej nieruchomości). Określony składnik mógłby wchodzić do majątku osobistego jednego z małżonków, jednakże w braku odmiennej woli małżonków w tym zakresie. Natomiast w sytuacji, gdy małżonkowie zgodnie oświadczyli w umowie zawartej w akcie notarialnym, że nabywana nieruchomość będzie ich wspólna, to później nie można mówić, bez powoływania się na wady oświadczenia woli, iż zapis ten jest nieważny, lub też nie obowiązuje i następnie domagać się ustalenia, iż składnik ten wszedł jednak w skład majątku osobistego jednego z małżonków. Strony dokonały bowiem czynności prawnej, która wywołała określone skutki prawne, od których uchylić można się jedynie w przypadkach wskazanych w ustawie. Nie jest bowiem prawnie dopuszczalne, by przynależność określonego składnika do oznaczonej masy majątkowej zależała od zmieniających się relacji w małżeństwie. A do tego w istocie zmierzały wywody pełnomocnika Uczestnika, który precyzował stanowisko swojego mocodawcy na rozprawie w dniu 18 grudnia 2019 roku [znacznik czasowy 00:01:37-00:09:50].

Osobną kwestią są ewentualne roszczenia Uczestnika o rozliczenie nakładu z jego majątku osobistego na majątek wspólny, polegającego na wydatkowaniu środków finansowych z majątku osobistego na nabycie nieruchomości, która weszła do majątku wspólnego zainteresowanych.

Przypomnieć jednak należy, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej pomiędzy małżonkami sąd rozstrzyga także o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 567 § 1 k.p.c.).

Stosownie do przepisu art. 45 § 1 k.r.io., każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny za wyjątkiem wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

O zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty któregoś z małżonków sąd orzeka z urzędu i ustala wartość tych nakładów bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 21 lutego 2008 r. III CZP 148/07). Tak w doktrynie jak i w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że sąd orzeka o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny tylko na

wniosek małżonka uprawnionego do żądania zwrotu poczynionych wydatków i nakładów (art. 45 § 1 k.r.io.). Żądanie to powinno być zgłoszone w formie pisemnego wniosku zawierającego zarówno określenie wysokości żądanej kwoty, jak i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a zgłaszający takie żądanie obowiązany jest je udowodnić zgodnie z ogólnymi regułami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślenia wymaga, że ostatecznie (po wezwaniu stosownie do pkt 5 postanowienia z 12.04.2019 r. – k. 630) Uczestnik nie zgłosił roszczenia o rozliczenie nakładu z jego majątku osobistego na majątek wspólny zainteresowanych. Z tego powodu Sąd nie czynił szczegółowych ustaleń do pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na nabycie nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...).

Podkreślenia wymaga, że wycena nieruchomości, dokonana przez biegłego sądowego nie była kwestionowana przez zainteresowanych. Uczestnik wprawdzie podnosił, że posadowiony na nieruchomości dom nie został wyremontowany i rozbudowany do czasu faktycznego rozstania małżonków i to on w późniejszym okresie prowadził i finansował prace remontowe i budowlane. Pomiędzy zainteresowanymi w tym zakresie był spór, ponieważ Wnioskodawczyni twierdziła, że wprawdzie nigdy nie zamieszkała na nieruchomości, ale kiedy wyprowadzała się od męża, to dom był gotów do zamieszkania. Zeznania Wnioskodawczyni nie są wiarygodne i nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym (zeznania świadka M. O. zostały omówione wcześniej). Niewątpliwie to Uczestnik był osobą bardziej zaangażowaną w organizację i wykonanie remontu i rozbudowy domu. Jego zeznania co do tego, że wprowadził się na nieruchomość po przygotowaniu niektórych pomieszczeń, by nie ponosić dalszych kosztów wynajmu mieszkania są wiarygodne, spójne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Niewątpliwie sytuacja zainteresowanych zmieniła się po ich rozstaniu. Uczestnik sam mógł wprowadzić się do nie w pełni wykończonego domu, bo wymagania jednej dorosłej osoby mogły być mniejsze, niż rodziny z małym dzieckiem. Jednocześnie dalsze ponoszenie kosztów najmu mieszkania dla jednej osoby było mniej racjonalne, niż w sytuacji zamieszkiwania całej rodziny. Zresztą sama Wnioskodawczyni przyznała, że przeniesienie Uczestnika na nieruchomość było związane z upływem czasu, na który wynajęte zostało mieszkanie. Z zeznań Uczestnika wynika, że mieszkał i prowadził prace remontowo – budowlane na nieruchomości przez cały czas aż do jesieni 1997 roku. Uczestnik wprawdzie wskazywał, albo jesień 1997 roku, albo jesień 1998 roku, ale w świetle innych wskazywanych przez niego okoliczności uznać należy, że zakończył remont jesienią 1997 roku. Uczestnik sam potwierdził, że jego rodzice wprowadzili się na nieruchomość już po zakończeniu prac, ale jeszcze przez jego rozwodem z Wnioskodawczynią. Nie mogła to być jesień 1998 roku, bo orzeczenie o rozwodzie uprawomocniło się w maju 1998 roku. Stąd wniosek o zakończeniu prac jesienią 1997 roku. Powyższe okoliczności mają w niniejszej sprawie znaczenie z punktu widzenia wyceny nieruchomości (według stanu z daty ustania wspólności majątkowej). Natomiast bez znaczenia dla rozliczeń pomiędzy zainteresowanymi jest okoliczność, że część prac została wykonana w okresie faktycznej separacji małżonków. Do czasu ustania wspólności majątkowej pomiędzy nimi, ich dochody należały do majątku wspólnego; zatem i prace remontowe były finansowane ze środków należących do majątku wspólnego. Uczestnik nie twierdził, że na sfinansowanie prac remontowych i budowlanych wydał środki ze swojego majątku osobistego i nie zgłosił w tym zakresie żadnych dodatkowych roszczeń.

Wracając do kwestii związanych ze składem majątku wspólnego byłych małżonków S.: niewątpliwie w skład ich majątku wspólnego wchodziły ruchomości stanowiące umeblowanie i wyposażenie mieszkania. Początkowo stanowiska zainteresowanych co do składu ich majątku wspólnego w zakresie ruchomości były w dużej części sprzeczne. Jednak w toku postępowania, stanowiska zainteresowanych uległy zmianie w takim kierunku, że w odniesieniu do znacznej części ruchomości sporu nie było, ani co do ich przynależności do określonej masy majątkowej, jak i co do wartości. Stanowiska w tym zakresie zostały zajęte na rozprawie w dniu 13 lipca 2017 roku (k. 443, znacznik czasowy 00:33:36-01:04:08). Ostatecznie zainteresowani zgodnie ustalili, że składnikami ich wspólnego majątku są: lodówka, serwis obiadowy, komplet z naczyniami szklanymi, 2 komplety pościeli, szafki kuchenne, robot kuchenny, komplety: garnków, sztućców, kieliszków, szklanek. Zainteresowani zgodnie wycenili te rzeczy. Pełnomocnik Uczestnika oświadczył, że Uczestnik cofa wniosek o podział kuchni gazowej, dywanu, wyposażenia przedpokoju, maszynki do mięsa. Przynależność tych składników do majątku wspólnego była sporna, Wnioskodawczyni podnosiła, że te rzeczy nie były wspólne. W tych okolicznościach Sąd „cofnęte wniosku” co do ww. ruchomości uznał za przyznanie, że nie stanowiły one składników majątku wspólnego.

Pomiędzy zainteresowanymi nadal sporne pozostawało, czy meblościanki, ławy, wersalki, fotele były rzeczami wspólnymi. Sporna była przynależność do majątku wspólnego telewizora. W podniesieniu do telewizora, Sąd za wiarygodne uznał zeznania Wnioskodawczynie, która konsekwentnie twierdziła, że telewizor nabyła przez zawarciem małżeństwa z Uczestnikiem. W trakcie trwania wspólności ustawowej doszło do wymiany telewizora, ale była to wymiana gwarancyjna, zrealizowana przez sprzedawcę, zatem nadal ten składnik należał do majątku osobistego Wnioskodawczynie. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka D. S.. Pozostałe, ww. ruchomości każdy z zainteresowanych posiadał przed zawarciem małżeństwa, były to więc składniki należące do majątków osobistych zainteresowanych (co również znajduje potwierdzenie w zeznaniach Wnioskodawczynie, świadków a częściowo i Uczestnika). Spór dotyczył również stanu posiadania niektórych ruchomości. Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka D. S. co do tego, że Wnioskodawczynie zabrała ze sobą komplet sztućców. Z zeznań tego świadka wynikało, że przynajmniej początkowo małżonkowie mieli więcej niż 1 komplet sztućców. Ostatecznie jednak zgodnie ustalili, że był 1 komplet sztućców. Z doświadczenia wynika, że tego rodzaju rzeczy, użytkowane intensywnie codziennie mogą ulec szybszemu zużyciu i zdekompletowaniu niż inne.

Do majątku wspólnego niewątpliwie wchodziły samochody będące w posiadaniu Uczestnika. Wprawdzie z zeznań obojga zainteresowanych wynikało, że jeszcze przed rozwodem J. S. (1) miał samochód, który później sprzedał i w miejsce którego kupił inny, wykorzystując przy tym środki uzyskane ze sprzedaży poprzedniego pojazdu. Jednak nie dowodzi to bynajmniej, że dwa ostatnie samochody stanowiły składniki majątku osobistego Uczestnika, jak próbował to forsować jego pełnomocnik. Sam Uczestnik w zeznaniach nie potwierdził, by na zakup kolejnych samochodów wystarczały pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży poprzednich. Uczestnik przyznał, że każdy kolejny zakup samochodu wiązał się z koniecznością dołożenia nowych środków finansowych i nie potrafił choćby orientacyjnie wskazać, w jakiej części zakupy były pokrywane z już posiadanych przez niego pieniędzy. W tych okolicznościach nie ma dostatecznej podstawy do przyjęcia, że przy nabywaniu kolejnych pojazdów dochodziło do surogacji, o której mowa w art. 33 pkt 10 k.r.o. Dlatego zasadnym było ustalenie, że samochody będące w posiadaniu Uczestnika stanowiły składniki majątku wspólnego.

Inaczej rzecz się ma w odniesieniu do samochodu marki F. (...), który do podziału zgłosił J. S. (1). Z informacji Urzędu Miasta Ł. wynika, że ten samochód zarejestrowany był na matkę Wnioskodawczynie. Z tą informacją korespondują zeznania B. S., że to jej matka była właścicielką tego samochodu, a Wnioskodawczynie jedynie z niego korzystała. Niewiarygodne są przy tym zeznania J. S. (1), że ten samochód kupili zainteresowani, a jedynie został on zarejestrowany na nazwisko jego teściowej. Trudno wyjaśnić racjonalność takiego postępowania. Uczestnik twierdził, że w tamtym okresie czasu „trudno było mieć dwa samochody”. Nie wyjaśnił jednak, na czym ta trudność polegała. W latach 90 – tych ubiegłego wieku nie było żadnego zakazu posiadania więcej niż jednego samochodu. Nie była przeszkodą sytuacja finansowa zainteresowanych, którzy z powodzeniem prowadzili działalność gospodarczą i mogli utrzymać dwa samochody. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że F. (...) nie był składnikiem majątku wspólnego zainteresowanych.

Sąd uwzględnił zgodne stanowiska Wnioskodawczynie i Uczestnika co do sposobu podziału ich majątku wspólnego w zakresie nieruchomości. Oboje zainteresowani zgodnie wnosili o przyznanie nieruchomości Uczestnikowi. Jeżeli natomiast chodzi o podział ruchomości, to Sąd podzielił je pomiędzy zainteresowanych zgodnie z aktualnym stanem posiadania. Każdy z zainteresowanych przez okres kilku lat, które upłynęły od ich rozwodu, korzystał z tych ruchomości i nimi dysponował, więc inny sposób ich podziału byłby nieracjonalny i niecelowy.

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej pomiędzy małżonkami sąd rozstrzyga także o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 567 § 1 k.p.c.).

Wnioskodawczynie zgłosiła do podziału dodatkowe roszczenia: o rozliczenie kwoty 4000 złotych, uzyskanej przez J. S. (1) tytułem zwrotu kaucji za wynajem miejsca handlowego w Centrum (...) SA oraz o rozliczenie pożytków uzyskanych z nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) za okres od 1995 roku do marca 2019 roku.

Wnioskodawczyni nie udało się udowodnić, że Uczestnik pobrał kwotę 4000 złotych tytułem zwrotu kaucji za boks handlowy, który znajdował się w hali G w R.. Zeznania zainteresowanych i świadków potwierdzają, że małżonkowie wpłacili kaucję w momencie nabywania prawa do korzystania z boks. Nie została z całą pewnością ustalona wysokość wpłaconej kaucji, która z racji okresu wpłaty (przed denominacją) musiała być wpłacona w starych złotych. Niewątpliwie też doszło ostatecznie do przejścia tego stanowiska handlowego przez Uczestnika. Jak jednak wynika z informacji przekazanej przez (...) SA, hala G ulega spaleni i na skutek tego zniszczone zostało stanowisko handlowe, z którego korzystał J. S. (1), wraz z towarem. Brak dowodów, aby Uczestnikowi zwrócono kaucję lub, aby w związku ze zniszczeniem stoiska, otrzymał np. odszkodowanie. Nie ma więc podstaw do rozliczenia kwoty 4000 złotych, o co wносиła Wnioskodawczyni.

Natomiast częściowemu uwzględnieniu podlegało żądanie rozliczenia pożytków uzyskanych przez Uczestnika z tytułu korzystania z nieruchomości przy ul. (...) w Ł..

Stosownie do przepisu art. 140 k.c., na treść prawa własności składa się uprawnienie do korzystania z rzeczy zgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, prawo do pobierania pożytków i innych dochodów z rzeczy oraz prawo do rozporządzania nią. Jeżeli rzecz stanowi współwłasność kilku osób, każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli (art. 206 k.c.).

W stosunkach pomiędzy współwłaścicielami kontrowersyjne jest uprawnienie do żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. W uchwale Sąd Najwyższego z dnia 19 marca 2013 roku (III CZP 88/12, opublikowana w OSNC z 2013 r., nr 9, poz. 103) wyrażony został pogląd, że „współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 k.c.” Pogląd ten został powtórzony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2013 roku (II CSK 459/12, opublikowane Lex nr 1347837) poprzez wskazanie, że „artykuł 206 k.c. przewiduje określony ustawowo model współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej. Współposiadanie, według tego modelu, oznacza łączne władanie do niepodzielnej ręki (pro indiviso). Polega ono na wykonywaniu władztwa faktycznego nad całą rzeczą przez każdego ze współwłaścicieli, ale w zakresie, który nie wyłącza takiego korzystania z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Tak określone uprawnienie jest niezależne od wielkości przysługującemu współwłaścicielowi udziału. Inny od przewidzianego w ustawie (art. 206 k.c.) sposób współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej np. korzystania przez jednego lub kilku ze współwłaścicieli wyłącznie z określonej części rzeczy wspólnej, współwłaściciele mogą wprowadzić umową (podział quod usum) zawartą chociażby w sposób konkludentny albo może zostać określony orzeczeniem sądu. W przeciwnym przypadku, współwłaściciel, który pozbawia możliwości wykonywania uprawnień wynikających z art. 206 k.c. przez wyłączenie korzystanie z całej bądź części rzeczy wspólnej, czyni to bezprawnie, co uprawnia do dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 k.c.”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, podkreślić należy, że ze wspólnej nieruchomości, począwszy od 1995 roku, korzysta wyłącznie Uczestnik postępowania. Wnioskodawczyni nie ma możliwości korzystania z nieruchomości, a uczestnik nie zgadza się nawet na jej wejście na posesję (co miało miejsce przy okazji oględzin nieruchomości). W sprawie zostało dowiedzione, że byli małżonkowie pozostają w ostrym, zadawnionym konflikcie. W tej sytuacji niechęć Wnioskodawczyni do zamieszkania na nieruchomości razem z byłym małżonkiem, jak i członkami jego rodziny, jest zrozumiała. Prezentowane w sprawie stanowisko przez J. S. (1) co do możliwości wspólnego zajmowania domu jest nieprzekonujące. Jednak w ocenie Sądu nie przesądza to o zasadności roszczenia Wnioskodawczyni o rozliczenie pożytków z tytułu zaspokajania przez Uczestnika swoich potrzeb mieszkaniowych na nieruchomości. Nieruchomość została przez byłych małżonków nabyta w celu rozbudowania domu i zaspokajania na niej potrzeb mieszkaniowych rodziny. Takie jest również przeznaczenie nieruchomości. Wnioskodawczyni nie zaspokaja na tej nieruchomości swoich potrzeb mieszkaniowych i nigdy z niej nie korzystała, ale jest to konsekwencją rozpadu małżeństwa zainteresowanych oraz decyzji samej Wnioskodawczyni. B. S. wyprowadziła się od męża, kiedy jeszcze mieszkali w wynajmowanym mieszkaniu, nie próbowała wprowadzić się na nieruchomość, przeciwnie:

zakupiła dla siebie mieszkanie. Natomiast J. S. (1) przez cały czas nieruchomością się zajmował, remontował i rozbudowywał dom w okresie faktycznej separacji małżonków, przyczyniając się w ten sposób do poprawy standardu nieruchomości bez udziału Wnioskodawczynie. Zainteresowani rozwiedli się w 1998 roku i przez kolejnych kilkanaście lat nikt z nich nie dążył skutecznie do podziału majątku wspólnego i rozliczenia z tego tytułu. Oczekiwanie, że skoro Wnioskodawczynie nie wprowadziła się na nieruchomość, to i Uczestnik nie będzie z niej korzystał, byłoby nieracjonalne i prowadziło do pokrzywdzenia Uczestnika. Uczestnik jako współwłaściciel był uprawniony do korzystania z nieruchomości i sam fakt zaspokajania przez niego na nieruchomości swoich potrzeb mieszkaniowych nie jest wystarczającym powodem uwzględnienia roszczenia Wnioskodawczynie o rozliczenie pożytków.

Powyższe uwagi należy odnieść do wykorzystywania nieruchomości przez Uczestnika na cele mieszkalne. Jednak Uczestnik część działki wykorzystywał również do prowadzenia działalności gospodarczej i w tym zakresie Sąd uznał roszczenie Wnioskodawczynie za uzasadnione. Gdyby Uczestnik nie dysponował wspólną nieruchomością, to na potrzeby prowadzonej działalności musiałby wynająć jakąś działkę. To zaś wiązałoby się z kosztami w postaci najmu lub dzierżawy działki. Korzystając zatem ze wspólnej nieruchomości, Uczestnik zaoszczędził wydatków przy prowadzonej działalności i w ten sposób uzyskał pożytki z nieruchomości z pominięciem Wnioskodawczynie i bez jej zgody. Pożytki uzyskane przez Uczestnika zostały ustalone w oparciu o opinie biegłego J. K., a wyliczenia pożytków przedstawione w ramach ustaleń faktycznych. Łącznie jest to kwota 31 949 złotych za okres od 24.02.2006 roku do 31.12.2016 roku.

Wnioskodawczynie żądała rozliczenia pożytków za okres od 1995 roku. Należy mieć jednak na uwadze 2 kwestie:

- po pierwsze brak podstawy prawnej, by rozliczać pożytki (abstrahując od samej zasadności roszczenia, o czym była mowa wyżej) za okres objęty wspólnością ustawową zainteresowanych, a zatem do 13.05.1998 roku;
- po wtóre Uczestnik zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, który należało uwzględnić.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 października 2010 roku (III CSK 331/09, Lex nr 688860) „Roszczenie o wzajemne rozliczenie współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej ma charakter żądania o zasądzenie konkretnej sumy pieniężnej. (...) Wymienione roszczenia nie mają bowiem charakteru roszczeń okresowych i nie wiążą się z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem przedawniają się, stosownie do art. 118 k.c., z upływem 10 letniego terminu”. Z uwagi na czas, w którym zostało zgłoszone dodatkowe roszczenie o rozliczenie pożytków, jak i zgłoszony zarzut przedawnienia, zastosowanie ma termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 roku, tj. 10 – letni termin przedawnienia. Wnioskodawczynie zgłosiła omawiane roszczenie w piśmie złożonym 24.02.2016 r. Uwzględniając więc termin przedawnienia, możliwe do rozliczenia jest roszczenie za okres od 24.02.2006 r. Roszczenie to jest zasadne za okres do końca 2016 roku, bo do tego czasu uczestnik prowadził na nieruchomości działalność gospodarczą. W późniejszym okresie tej działalności już nie prowadził, nie osiągnął więc pożytków, które podlegałyby rozliczeniu. Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie prezentowany jest pogląd o możliwości rozliczenia pożytków rzeczywistych, uzyskanych z tytułu korzystania z rzeczy, nie zaś pożytków potencjalnych, jedynie możliwych do uzyskania (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 sierpnia 2012 roku (II CSK 5/12, Legalis nr 544657). W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że Uczestnik osiągnął pożytki w okresie prowadzenia działalności gospodarczej, polegające na zaoszczędzeniu wydatków na wynajem/dzierżawę nieruchomości. Ich oszacowanie wymagało zasięgnięcia opinii biegłego. Natomiast po zaprzestaniu przez Uczestnika prowadzenia działalności gospodarczej nie można już mówić o istnieniu pożytków. Dlatego roszczenie za dalszy okres, jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Zaakcentowania wymaga i to, że rozliczenie pożytków powinno nastąpić według cen z okresu, za który Wnioskodawczynie dochodziła roszczenia i, który okazał się zasadny. Obliczenia biegłego poszły dwutorowo: w pierwszej kolejności biegły dokonał obliczeń czynszu dzierżawy części działki waloryzując stawki, w dalszej kolejności dokonał obliczeń według stawek z danego okresu czasu, którego obliczenia dotyczyły. W niniejszej sprawie nie było podstawy do dokonywania waloryzacji świadczenia dochodzonego przez Wnioskodawczynie. Jeszcze raz należy podkreślić, że roszczenie o rozliczenie pożytków w ramach postępowania o podział majątku wspólnego rozliczane jest

jedynie na wniosek i przy zastosowaniu wszelkich rygorów, jak w odniesieniu do roszczeń dochodzonych w procesie. W niniejszej sprawie Wnioskodawczyni, ani nie żądała waloryzacji świadczenia, ani nie dowodziła, że zostały spełnione przesłanki waloryzacji określone w art. 358¹ § 3 k.c. Z powyższych względów rozliczenia pomiędzy zainteresowanymi powinny nastąpić bez uwzględnienia waloryzacji, którą w swoich obliczeniach zastosował biegły J. K..

Podsumowując: wartość majątku wspólnego uczestników, podlegającego podziałowi wynosi 253 070 złotych. Uczestnicy mają równie udziały w majątku wspólnym, więc każde z nich powinno otrzymać aktywa o wartości 126 535 złotych. W wyniku dokonanego podziału majątku wspólnego Uczestnik otrzymuje składniki majątkowe o wartości 252 520 zł, a Wnioskodawczyni – o wartości 550 złotych. Zatem należna Wnioskodawczyni dopłata wynosi 125 985 złotych. Uwzględnienie w części roszczenia Wnioskodawczyni o rozliczenie pożytków z nieruchomości wspólnej powoduje zasądzenie na jej rzecz dodatkowo 15 949 złotych. Zgodnie z przedstawionym w ustaleniach faktycznych rozliczeniem, pożytki w okresie od 24.02.2006 r. do 31.12.2016 r. wyniosły 37 810 złotych, a po ich pomniejszeniu o koszty utrzymania nieruchomości (5912 zł) – 31 898 złotych. Wnioskodawczyni z tej kwoty należy się połowa, tj. 15 949 złotych.

Sąd zasądzać spłatę zastosował art. 212 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych.

Spłata, do której zobowiązany jest Uczestnik jest wysoka i będzie stanowiła dla niego znaczne obciążenie finansowe. Uczestnik nie dysponuje gotówką, którą mógłby przeznaczyć na cele rozliczenia z Wnioskodawczynią. Należy się spodziewać, że będzie musiał zapewnić sobie dostęp do środków finansowych, np. zaciągając kredyt bankowy. Z tych powodów Sąd rozłożył dopłatę na dwie raty, z których pierwsza, płatna jest w terminie 3 miesięcy po uprawomocnieniu się postanowienia, łącznie z kwotą wynikającą z rozliczenia pożytków. Natomiast kolejna rata płatna jest w terminie 15 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia. Nawet przy założeniu konieczności skorzystania przez Uczestnika z kredytu bankowego, jest to czas wystarczający na dopełnienie wszelkich formalności i umożliwia wywiązanie się z nałożonego obowiązku dobrowolnie. Jednocześnie Wnioskodawczyni w stosunkowo krótkim czasie uzyska środki powyżej 20 000 złotych. Jej sytuacja finansowa jest znacznie lepsza niż Uczestnika. Wnioskodawczyni ma również zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, dlatego Sąd uznał, że rozłożenie na raty należnej jej dopłaty na stosunkowo długi okres czasu nie naruszy jej słuszych interesów.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c., stosownie do której każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. W niniejszej sprawie zarówno Wnioskodawczyni, jak i Uczestnik są zainteresowani w równym stopniu wynikiem postępowania. Powinni więc ponieść jego koszty po połowie. Na tej podstawie zasądził od Uczestnika na rzecz Wnioskodawczyni kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (połowy uiszczonej opłaty od wniosku – dowód wpłaty k. 140).

Stosownie do przepisu art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jeżeli przepisy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi dokonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując przepisy art. 113 tej ustawy, który pozwala m.in. na obciążenie kosztami strony, której czynność spowodowała ich powstanie. W realiach niniejszej sprawy koszty opinii biegłych wyniosły ogółem 10 468,94 złotych. Każdy z zainteresowanych powinien ponieść połowę tych kosztów, tj. po 5234,47 zł. Wnioskodawczyni w toku postępowania wpłaciła zaliczki w łącznej wysokości 2969,04 złotych, a uczestnik zaliczkę w wysokości 500 złotych. Dlatego na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dz. U. z 2019 r., poz. 785 t.j.) i art. 520 § 1 k.p.c. Sąd w pkt 8 i 9 postanowienia nakazał pobrać odpowiednio na rzecz Skarbu Państwa: od Wnioskodawczyni 2265,43 złotych, a od Uczestnika – 4734,47 złotych.

O kosztach pomocy prawnej, udzielonej Uczestnikowi z urzędu, Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 10 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 t.j.). Opłata przy wartości udziału mieszczącego się w przedziale 50 – 200 tys. złotych wynosi 3600 zł. Sąd podwyższył ją o kwotę podatku od towarów i usług, wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług. Mając na uwadze powyższe i biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika z urzędu, Sąd przyznał pełnomocnikowi Uczestnika z urzędu wynagrodzenie w kwocie 4428 zł (3600 zł + 23 % VAT).

Apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego złożyli wnioskodawczynie i uczestnik postępowania.

Wnioskodawczynie zaskarżyła postanowienie w części tj. w zakresie pkt. 4. i 5. w zakresie oddalającym roszczenie wnioskodawczynie o rozliczenie pożytków uzyskanych przez J. S. (1) z nieruchomości ponad kwotę 15.949,00 zł do kwoty 85.158,00 zł. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła, że zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa materialnego:

- w szczególności art. 117 § 2 k.c. wobec jego błędnej wykładni polegającej na uznaniu, że wskazanie przez stronę czasokresu, za jaki roszczenie jest nieprzedawnione, pozwala na uznanie skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia roszczeń oraz

- art. 206 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c. wobec ich błędnej wykładni polegającej na uznaniu, że roszczenie o rozliczenie wynagrodzenia z tytułu korzystania przez współwłaściciela z nieruchomości ponad przysługujący mu udział na cele mieszkalne oraz rozliczenie uzyskanych pożytków, nie przysługuje w przypadku, gdy drugi współwłaściciel nie domaga się udostępnienia nieruchomości do korzystania niezależnie od przyczyn.

Apelująca wniosła o zmianę postanowienia w zakresie pkt. 4. i 5. przez zasądzenie w pkt. 4 od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwoty 89.358,80 zł w miejsce kwoty 15,949,00 zł tytułem pożytków uzyskanych z nieruchomości wykorzystywanej przez uczestnika na cele gospodarcze oraz tytułem korzyści uzyskanej przez uczestnika z tytułu korzystania z nieruchomości na cele mieszkalne ponad przysługujący mu udział oraz uchylnie pkt. 5 orzeczenia. Wniosła o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, według norm prawem przewidzianych.

Uczestnik postępowania zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w zakresie pkt. 1, 2, 3, 4, 7 i 9 w całości, zaskarżonemu postanowieniu zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 325 k.p.c. w związku z art. 567 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 618 §1 k.p.c. w zw. z art. 567 §3 k.p.c., polegające na nierozstrzygnięciu o całości żądania, tj. o żądaniu rozliczenia nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy;

b) art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niedostrzeżenie, że z pism procesowych uczestnika oraz jego pełnomocnika, także ich stanowiska na rozprawie wynika żądanie rozliczenia nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny i zaliczenia ich na należną wnioskodawczynie spłatę, a co za tym idzie przyznania nieruchomości uczestnikowi na wyłączną własność bez spłat na rzecz wnioskodawczynie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że w świetle okoliczności sprawy Sąd nie był uprawniony do ustaleń i do orzekania w zakresie zwrotu na rzecz uczestnika wartości nakładów dokonanych z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron i zaniechanie szczegółowych ustaleń w zakresie tych nakładów, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy;

c) art. 130 §1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wezwania uczestnika do uzupełnienia braków wniosku o rozliczenie nakładów, w sytuacji gdy według sądu wniosek ten był nie dość precyzyjny;

d) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 316 §1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez:

- nieprawidłowe ustalenie przez sąd składu majątku wspólnego, poprzez uznanie, że w skład tego majątku wchodzi ruchomości, o których mowa w punktach Ic, Id., le., If., Ih., li., Ik. 11., Im., In skarżonego postanowienia, w sytuacji gdy ruchomości te nie istniały w dacie podziału wobec ich zużycia lub zbycia, co doprowadziło do ustalenia zawyżonej kwoty tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym;

- błędne przyjęcie wyceny wartości ruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego stron i ustalenie tej wartości wartość według stanu tego majątku na dzień rozvodu zamiast na dzień orzekania, a tym samym ustalenie niewłaściwej wartości majątku wspólnego i ustalenie zawyżonej kwoty tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym

e) art. 232 k.p.c., art. 233 §1 k.p.c., art. 278 §1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. oraz art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu opinii biegłego do spraw wyceny ruchomości na okoliczność wartości ruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego według ich stanu na dzień orzekania, w sytuacji, w której dowód ten był niezbędny dla prawidłowego rozstrzygnięcia,

f) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. poprzez dowolne, sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że uczestnik w sposób nieuprawniony korzystał z nieruchomości przy ul. (...) i uzyskał z tego tytułu pożytki, a także że zostały spełnione i udowodnione przesłanki do zasądzenia na rzecz wnioskodawczyni od uczestnika kwoty stanowiącej rozliczenie tych pożytków.

g) art. 520 §1, 2 i 3 k.p.c. polegające na obciążeniu uczestnika postępowania kosztami postępowania wygenerowanymi przez wnioskodawczynię, w tym także w sytuacji gdy strony były w różnym stopniu zainteresowane wynikiem sprawy, a znaczna część kosztów została wygenerowana przez uczestniczkę niesumiennie;

h) art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 520 § 1 k.p.c., polegające na obciążeniu uczestnika postępowania kosztami postępowania, bez rozważenia czy zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania go tym obowiązkiem

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 45 k.r.io. przez jego niezastosowanie i brak rozliczenia nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny stron;

b) art. 207 k.c. oraz art. 206, 224 § 2 i art. 225 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że w niniejszej sprawie uczestnik w sposób nieuprawniony korzystał z nieruchomości przy ul. (...) i uzyskał z tego tytułu pożytki, a także że zostały spełnione przesłanki do zasądzenia na rzecz wnioskodawczyni od uczestnika kwoty stanowiącej rozliczenie tych pożytków;

c) art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie 10 letniego terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę pożytków, podczas gdy świadczenia te są świadczeniami okresowymi, zatem do roszczeń o zapłatę należności z tego tytułu stosuje się przedawnienie trzyletnie;

d) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieobniżenie spłaty należnej wnioskodawczyni od uczestnika w sytuacji, gdy negatywna ocena zachowań wnioskodawczyni i szczególna sytuacja uczestnika uzasadniały obniżenie spłaty należnej wnioskodawczyni w całości;

e) art. 212 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie uczestnikowi zbyt krótkiego terminu spłaty należnej wnioskodawczyni bez uwzględnienia jego sytuacji osobistej i dochodowej, która nie pozwalała mu na dokonanie spłaty w określonej wysokości i w ustalonym terminie:

Apelujący uczestnik postępowania wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Widzewa w Łodzi do ponownego rozpoznania, ewentualnie, w razie stwierdzenia braku podstaw do takiego orzeczenia, wniósł o:

A. zmianę zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części poprzez:

a) ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi wyłącznie:

- nieruchomość położona w Ł. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą numer (...) o wartości 227 600 zł oraz ruchomości;

- lodówka M. o wartości 400 zł

- robot kuchenny z sokowirówką o wartości 50 złotych,

- komplet sztućców o wartości 100 złotych.

b) ustalenie, że uczestnik poczynił nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny byłych małżonków w kwocie 227.600,00 zł i zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 113.800,00 zł tytułem rozliczenia połowy wartości tych nakładów.

c) oddalenie wniosku B. S. o zasądzenie pożytków uzyskanych z nieruchomości przy ul. (...);

d) przyznanie na wyłączną własność J. S. (1) nieruchomości opisanej w punkcie a);

e) przyznanie na wyłączną własność B. S. ruchomości opisanych w pkt. a);

f) rozliczenie kwoty przysługującej wnioskodawczyni tytułem spłaty z kwotą przysługującą uczestnikowi tytułem zwrotu nakładów i zasądzenie w związku z tym na rzecz uczestnika od wnioskodawczyni kwoty 550 zł płatnej w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybieniu terminowi płatności;

g) obciążenie uczestniczki kosztami postępowania w zakresie kosztów opinii biegłych w całości oraz stosunkowe rozliczenie pomiędzy stronami pozostałych kosztów postępowania:

B. na zasadzie art. 381 i 382 k.p.c. wnoszę o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw księgowości i rachunkowości celem oszacowania aktualnej wartości nakładów w kwocie 170.000.000,00 milionów złotych dokonanych przez uczestnika z jego majątku osobistego na majątek wspólny, na pokrycie ceny sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) według cen z chwili ustalania zachowku, przy zastosowaniu kryteriów waloryzacyjnych w postaci przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej;

C. na zasadzie art. 381 i 382 k.p.c. wnoszę o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości celem określenia wartości nakładów dokonanych przez uczestnika z jego majątku osobistego na majątek wspólny,

- w okresie od 21 czerwca 1994 roku do 13 marca 1998 roku w celu rozbudowy istniejącego budynku mieszkalnego,

- w 2007 roku w celu rozbudowy budynku gospodarczego,

- w 2013 roku w celu dobudowy od strony północnej nowego piętrowego skrzydła mieszkalnego i ogrodzenia od ul (...).

Apelujący uczestnik wniósł o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne podległy oddaleniu.

Apelacja wnioskodawczynie zmierzała do podważenia postanowienia Sądu Rejonowego w zakresie oddalenia roszczenia wnioskodawczynie o rozliczenie pożytków uzyskanych przez J. S. (1) z nieruchomości przy ul. (...) w Ł.. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 117 § 2 k.c. oraz art. 206 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c., pozostają całkowicie bezzasadne.

Wbrew zarzutowi apelacji roszczenie wnioskodawczynie o rozliczenie pożytków za okres od 1995 roku prawidłowo zostało uznane w części przez Sąd pierwszej instancji za przedawnione, a to wobec skutecznego zgłoszenia przez uczestnika zarzutu przedawnienia roszczenia. Należy przede wszystkim zauważyć, że uczestnik postępowania w samodzielnie sporządzonym piśmie procesowym z dnia 15 września 2016 r. w związku z opinią biegłego J. K. (2) z dnia 6 lipca 2016 r., zawierając wyliczenia wysokości czynszu możliwego do uzyskania z tytułu wynajmu nieruchomości przy ul. (...) w Ł. w okresie od 1 czerwca 1995 r. do 30 czerwca 2016 r., odnosząc się do tychże wyliczeń, poza zakwestionowaniem tego roszczenia w całości, podniósł dodatkowo, że roszczenie powyżej okresu 10 lat uległo przedawnieniu. (k.390) Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelującej wnioskodawczynie, że zarzut przedawnienia był lakoniczny i nieprecyzyjny. Zważywszy na treść tezy dowodowej postanowienia Sądu i sposób skonstruowania opinii przez biegłego (wyliczenia za poszczególne lata), choć w istocie bez wskazania wprost przez uczestnika wysokości kwoty objętej zarzutem 10 – letniego okresu przedawnienia, Sąd pierwszej instancji zarzut przedawnienia trafnie uznał za prawidłowo podniesiony, skoro okres dziesięciu lat wstecz naliczony został od daty jednoznacznie wskazanej – 30 czerwca 2016 r., a kwota, tak objęta zarzutem przedawnienia jak i nie objęta tym zarzutem, mogła być w oparciu o opinię precyzyjnie ustalona.

Apelująca wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 206 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c., upatrując go w błędnej wykładni tych przepisów, polegającej na uznaniu, że roszczenie o rozliczenie wynagrodzenia z tytułu korzystania przez współwłaściciela z nieruchomości ponad przysługujący mu udział oraz rozliczenie uzyskanych pożytków, nie przysługuje w przypadku, gdy drugi współwłaściciel nie domaga się udostępnienia nieruchomości do korzystania niezależnie od przyczyn. Powyższy zarzut okazał się również nietrafny. Jak podniósł Sąd pierwszej instancji, bezspornie ze wspólnej nieruchomości, począwszy od 1995 roku, korzysta wyłącznie uczestnik postępowania, a wnioskodawczynie nie miała takiej możliwości. Wynika to z postawy uczestnika, który nie zgadza się nawet na wejście wnioskodawczynie na teren posesji, a nadto byli małżonkowie pozostają w ostrym, zadawnionym konflikcie. Sąd wskazał następnie na uzasadnioną w tej sytuacji niechęć wnioskodawczynie do zamieszkania na nieruchomości razem z byłym małżonkiem, jak i członkami jego rodziny. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie przesądza to jednakże o zasadności roszczenia wnioskodawczynie o rozliczenie pożytków z tytułu zaspokajania przez uczestnika swoich potrzeb mieszkaniowych na nieruchomości. Za Sądem Rejonowym należy podkreślić, że nieruchomość została przez byłych małżonków nabyta w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych rodziny i choć wnioskodawczynie nie zaspokaja na tej nieruchomości swoich potrzeb mieszkaniowych i nigdy z niej nie korzystała, to było to konsekwencją rozpadu małżeństwa oraz decyzji samej wnioskodawczynie, która wyprowadziła się od męża, kiedy jeszcze mieszkali w wynajmowanym mieszkaniu, zakupiła dla siebie mieszkanie i nigdy nie próbowała wprowadzić się na nieruchomość.

Apelująca odwołuje się do argumentacji, że brak zainteresowania korzystaniem z nieruchomości podyktowany był przymusowymi okolicznościami, przede wszystkim konfliktem między byłymi małżonkami, oraz, że nigdy wyraźnie dobrowolnie nie zrzekła się korzystania z nieruchomości. Przeczy takiemu stanowisku apelującej okoliczność prawidłowo podniesiona przez Sąd pierwszej instancji, że przez kilkanaście kolejnych lat, licząc od daty prawomocnego orzeczenia rozwodu, (ok. 16 lat) wnioskodawczynie, nie podjęła żadnych czynności zmierzających do podziału majątku wspólnego, w tym w zakresie korzystania z przedmiotowej nieruchomości w celach mieszkaniowych i rozliczeń z tego tytułu. Wnioskodawczynie, w sytuacji uniemożliwienia jej przez uczestnika korzystania z nieruchomości dla celów mieszkaniowych, przysługiwało szereg środków prawnych do ochrony jej prawa (choćby w trybie zabezpieczenia w toku postępowania o rozwód). Nie podjęła jednak jakichkolwiek działań dla zasygnalizowania

woli realizowania swoich uprawnień do przedmiotowej nieruchomości, co w kontekście zakupu dla siebie mieszkania po wyprowadzeniu się od męża, uprawniało do oceny postawy wnioskodawczyni jako rezygnacji przez nią z korzystania z nieruchomości w celach mieszkaniowych. Powyższa uwaga odnosi się także do twierdzenia apelującej, że z nieruchomości korzystały bez jej wiedzy i zgody osoby trzecie. Z braku zainteresowania nieruchomością, wnioskodawczyni nie może wywodzić okoliczności dla siebie korzystnych. Natomiast, jak trafnie argumentował Sąd Rejonowy, uczestnik jako współwłaściciel był uprawniony do korzystania z nieruchomości i sam fakt zaspokajania przez niego na tej nieruchomości swoich potrzeb mieszkaniowych nie jest wystarczającym powodem uwzględnienia roszczenia wnioskodawczyni o rozliczenie pożytków. Uczestnik J. S. (1) przez cały czas nieruchomością się zajmował, remontował i rozbudowywał dom w okresie faktycznej separacji małżonków, przyczyniając się w ten sposób do poprawy standardu nieruchomości bez udziału wnioskodawczyni.

W kontekście powyższych zarzutów należy także dla porządku podnieść, że zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że w okolicznościach sprawy brak było podstawy prawnej do rozliczenia pożytków za okres objęty wspólnością ustawową zainteresowanych, a zatem do 13 maja 1998 roku.

Przechodząc do apelacji uczestnika postępowania, należy podkreślić, że zasadniczo sprowadza się ona do zarzutu braku rozliczenia przez Sąd pierwszej instancji nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny.

Stanowisko apelującego uczestnika nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku postępowania o podział majątku wspólnego Sąd nie dokonuje z urzędu rozstrzygnięcia o nakładach poczynionych z majątku odrębnego na majątek wspólny. Przepis art. 45 § 1 k.r.i.o. jednoznacznie stanowi, że każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. W doktrynie i w orzecznictwie nie budzi wątpliwości pogląd, że sąd orzeka o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny tylko na wniosek (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/97, Lex nr 50532),

a domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.. Stosownie zaś do art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., żądaniami tymi sąd jest związany (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 323/11, Lex nr 1164719).

Żądanie takie strona oczekująca rozstrzygnięcia o nakładach poczynionych z majątku odrębnego na majątek wspólny winna zgłosić w sposób precyzyjny i nie budzący wątpliwości na piśmie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 215/17, Legalis nr 1768192).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ostatecznie uczestnik J. S. (1) nie zgłosił w toku postępowania roszczenia o rozliczenie nakładu z jego majątku osobistego na majątek wspólny. W konsekwencji Sąd nie miał obowiązku czynić szczegółowych ustaleń odnośnie do pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na nabycie nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...).

Wbrew bowiem zarzutowi apelującego uczestnika Sąd Rejonowy nie naruszył art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., gdyż na podstawie pism procesowych uczestnika oraz jego pełnomocnika, czy stanowiska zajmowanego na rozprawach nie sposób uznać, że uczestnik reprezentowany przez profesjonalnego przeciw pełnomocnika złożył jednoznaczny wniosek o rozliczenie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w rozumieniu art. 43 k.r.i.o. Jak to zostało podniesione powyżej, żądanie takie - zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - powinno być dokładnie przez uczestnika określone. W toku postępowania uczestnik twierdził, że nieruchomość stanowi jego majątek odrębny, powoływał się na dokonanie zakupu ze środków pochodzących z majątku osobistego, stanowisko to prezentował także pełnomocnik uczestnika podczas rozpraw. Nie można jednak zgodzić, że tak prezentowane stanowisko przez uczestnika i jego pełnomocnika, stanowiło prawidłowo sformułowane żądanie rozstrzygnięcia w przedmiocie nakładów.

Zauważyć przy tym należy, że Sąd Rejonowy rozważając stanowiska stron zgłoszone w postępowaniu, przed wydaniem rozstrzygnięcia merytorycznego, a po zamknięciu rozprawy, dostrzegł potrzebę ewentualnego sprecyzowania przez

uczestnika takich żądań, wobec czego w dniu 12 kwietnia 2019 r. nie wydał postanowienia merytorycznego, ale otworzył na nowo przewód sądowy i postanowieniem (pkt 5) z tego samego dnia wezwał pełnomocnika uczestnika do ewentualnego zgłoszenia roszczeń. Wezwanie to pozostało jednak bez prawidłowej reakcji w zakresie prawidłowego złożenia żądania rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Chybiony w tej sytuacji okazał się także zarzut naruszenia art. 130 §1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., bowiem wydając przedmiotowe postanowienie Sąd pierwszej instancji stworzył uczestnikowi możliwość zgłoszenia wniosku o rozliczenie nakładów, jednakże uczestnik nie zgłosił żądania.

W kontekście zarzutu uczestnika nierozpoznania istoty sprawy wynikającego z naruszenia art. 325 k.p.c. w związku z art. 567 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 618 §1 k.p.c. w zw. z art. 567 §3 k.p.c., należy wskazać, że jeśli według uczestnika prawidłowo zgłosił on żądanie rozliczenia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny, a Sąd jego zdaniem zaniechał rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, to zgodnie z obowiązującymi przepisami, jak i orzecznictwem, uczestnik był uprawniony do zgłoszenia wniosku o uzupełnienie postanowienia, a nie do wniesienia apelacji. Sąd Okręgowy podziela pogląd wynikający z postanowienia Sądu Najwyższego z 13 września 2019r., sygn. akt IV CZ 33/19, że jeżeli uczestnik zgłosił w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji żądanie rozstrzygnięcia w przedmiocie nakładów uczestnika z jego majątku osobistego na majątek wspólny, sąd miał więc obowiązek orzec o tym zgłoszonym roszczeniu. Uchybienie sądu polegające na nierozstrzygnięciu o nim w sentencji postanowienia podlegało usadowieniu przez złożenie wniosku o jego uzupełnienie, nie zaś przez wniesienie apelacji. Jednym z warunków dopuszczalności środka zaskarżenia jest istnienie orzeczenia podlegającego zaskarżeniu. Brak rozstrzygnięcia w omawianym zakresie oznacza, że nie istnieje orzeczenie (substrat zaskarżenia).

Żądanie rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny nie może być zgłoszone dopiero w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji, a gdyby uznać, że takie żądanie było zgłoszone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji i nie zostało rozstrzygnięte, to brak rozstrzygnięcia w powyższym przedmiocie, nie może być skutecznie usunięty w drodze apelacji.

Konsekwencją powyżej przedstawionego stanowiska było uznanie za spóźnione zgłoszonych w pkt. 2 lit. B i C petitum apelacji wniosków dowodowych, co skutkowało ich pominięciem na podstawie art.381 k.p.c.. Powyższe wnioski dowodowe miałyby prowadzić do ustalenia wartości nakładów uczestnika i ich zakresu. W niniejszej sprawie apelujący nie uprawdopodobnił, że nie miał możliwości zgłoszenia wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych przed Sądem pierwszej instancji, ani że potrzeba przeprowadzenia dowodów wystąpiła po zamknięciu przewodu sądowego. Uczestnik mógł wnioski sprecyzowane w apelacji zgłosić przed Sądem Rejonowym, nadto obecnie poza rozstrzygnięciem niekorzystnym dla uczestnika, nie wystąpiła jakkolwiek okoliczność, która wskazywałaby, że potrzeba zgłoszenia wniosków pojawiła się dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Uczestnik w wywiedzionej apelacji zarzucił także Sądowi Rejonowemu nieprawidłowe ustalenie składników majątku ruchomego wchodzącego w skład majątku małżeńskiego oraz ich wartości. Zarzut ten należało uznać za chybiony.

Ustalenie większości składników majątku ruchomego nastąpiło na podstawie wspólnych oświadczeń stron m. in. na rozprawie w dniu 13 lipca 2017 r. , tak co do rodzaju składników, jak i sposobu, w jaki małżonkowie te składniki objęli w posiadanie po rozpadzie ich związku. Co do części Sąd Rejonowy, oceniając materiał dowodowy, logicznie wyjaśnił, które ruchomości i dlaczego uznał za wchodzące w skład majątku mimo sporu między zainteresowanymi. Natomiast ustalając wartość ruchomości Sąd częściowo opierał się na zgodnych oświadczeniach stron ostatecznie sprecyzowanych podczas rozprawy w dniu 13 lipca 2017r., a częściowo na opiniach biegłych sądowych, którzy oszacowali wartość, tych składników, co do których strony nie uzgodniły stanowiska. Błędne jest twierdzenie apelującego, że Sąd Rejonowy ustalił skład majątku ruchomego, uwzględniając składniki nieistniejące w chwili podziału. Jak to już zostało wskazane powyżej, strony określiły, które ruchomości objęły w posiadanie po rozstaniu, a żądanie objęcia ich podziałem wyrażone tak przez wnioskodawczynię jak i uczestnika, pozwalało w sposób dorozumiany uznać ich istnienie zarówno w dacie rozvodu jak i orzekania o podziale majątku wspólnego. Sąd Rejonowy nie miał więc w tych okolicznościach podstaw, aby czynić odmienne ustalenia, co do zużycia czy zbycia składników zgłoszonych przez strony do podziału.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut dotyczące ustalenia wartości składników majątku ruchomego. Sąd Rejonowy ustalił wartość ruchomości, uwzględniając ich stan na datę ustania wspólności ustawowej i wartości z daty orzekania, wskazaną albo w zgodnych oświadczeń stron albo zgodnie z opiniami biegłych. Błędny jest przy tym twierdzenie apelującego uczestnika, że doszło do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. wobec niedopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego do spraw wyceny ruchomości według ich stanu z daty orzekania. Zgodzić się należy z poglądem prezentowanym w orzecznictwie, że ustalenie wartości składników majątkowych wchodzących w skład majątku małżeńskiego według ich stanu z daty ustania wspólności ustawowej małżeńskiej i wartości z daty orzekania, ma za zadanie urealnienie korzyści osiągniętej przez każdego z małżonków, korzystających z poszczególnych składników majątku małżeńskiego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, wobec nieulegania przedawnieniu roszczenia o podział majątku małżeńskiego. Uwzględnienie możliwości orzekania według stanu składników majątkowych w dacie orzekania, prowadziłoby do nieuzasadnionego pominięcia korzyści, jaką każdy z małżonków uzyskał w okresie od ustania wspólności majątkowej małżeńskiej do chwili orzekania o podziale. Powyższe względy, jak również ugruntowane stanowisko orzecznictwa, przemawiają przeciwko stanowisku apelującego. W rozpoznawanej sprawie taki sposób ustalania wartości ruchomości miał szczególnie znaczenie przy ocenie wartości pojazdów samochodowych, które w dacie ustania wspólności ustawowej małżeńskiej wchodziły w skład majątku małżeńskiego i z których po rozwodzie nadal korzystał uczestnik. Ustalanie wartości pojazdów według ich stanu z daty orzekania, prowadziłoby do nieuzasadnionego pokrzywdzenia wnioskodawczyni. W orzecznictwie wskazuje się przy tym, że w przypadku składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego w dniu ustania tej wspólności, następnie zbytych bezprawnie przez jednego z małżonków przed podziałem majątku wspólnego, sąd powinien w podziale majątku uwzględnić te składniki. (por. postanowienie SN z 11.3.2010 r., IV CSK 429/09, L.). Uczestnik po orzeczeniu rozwodu sprzedał pojazdy należące do stron, nie konsultując tego z wnioskodawczynią. Środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczył na zakup kolejnych pojazdów dla siebie. Działania uczestnika były w powyższym zakresie bezprawne. W tych okolicznościach, zarówno pojazdy, jak i ich wartość według stanu z daty ustania wspólności ustawowej małżeńskiej, została prawidłowo uwzględniona przez Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu składu majątku ruchomego.

Prawidłowość sposobu orzekania w powyższym zakresie przez Sąd Rejonowy, nie budzi w tym zakresie wątpliwości i znajduje potwierdzenie zarówno w stanowisku doktryny jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie SN z 11.3.2010 r., IV CSK 429/09, L.). Bezzasadny okazał się więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 i § 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c..

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 207 k.c., art. 206 k.c., art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., poprzez niesłuszne, zdaniem apelującego uczestnika, uwzględnienie żądania wnioskodawczyni rozliczenia korzyści, jakie uczestnik uzyskał tytułem korzystania z nieruchomości wspólnej ponad przysługujący mu udział.

Sąd Rejonowy uwzględnił częściowo roszczenie wnioskodawczyni w zakresie dotyczącym rozliczenia korzyści uzyskanych przez uczestnika, z tytułu korzystania z nieruchomości na cele prowadzonej działalności gospodarczej za okres 10 lat wstecz od dnia wystąpienia z żądanie rozliczenia korzyści.

Trafnie podniósł Sąd, że uczestnik prowadził działalność na przedmiotowej nieruchomości, a więc nie miał potrzeby wynajmowania innej nieruchomości na ten cel, zaoszczędził na kosztach, jakie byłby zmuszony ponosić, gdyby nie korzystał z nieruchomości. W zakresie, w jakim uczestnik korzystał z nieruchomości ponad przysługujący mu udział, zobowiązany był do rozliczenia uzyskanej z tego tytułu korzyści na rzecz wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu pierwszej instancji przedstawioną odnośnie do tej kwestii.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 118 k.c. wynikający z błędnego poglądu uczestnika o przedawnieniu roszczenia o rozliczenie uzyskanych korzyści z terminem 3 letnim. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CSK 331/09, Lex nr 688860) roszczenia współwłaścicieli

o rozliczenie korzyści z tytułu korzystania z nieruchomości wspólnej przedawniają się z terminem 10 -letnim, gdyż są to roszczenia o zasądzenie konkretnej sumy pieniężnej, nie są to roszczenie okresowe, ani związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i ma do nich zastosowanie art. 118 k.c..

Kolejny zarzut w wywiedzionej przez uczestnika apelacji dotyczy art. 5 k.c.. Apelujący upatruje jego naruszenia w jego niezastosowaniu i nieobniżeniu spłaty należnej wnioskodawczyni od uczestnika w sytuacji, gdy negatywna ocena zachowań wnioskodawczyni i szczególnie sytuacja uczestnika uzasadniały obniżenie spłaty należnej wnioskodawczyni w całości. Apelujący stawiając ten zarzut wnioskował zatem o obniżenie spłaty należnej wnioskodawczyni, odwołując się do zasad współzycia społecznego. Należy w tym miejscu podnieść, że wniosek taki ze strony uczestnika został sformułowany po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, gdyż w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji uczestnik nie zgłaszał w tym przedmiocie żądania. Brak też pogłębionej argumentacji ze strony apelującego, jakie zasady miałyby zostać przez wnioskodawczynię naruszone, czy na czym miałyby polegać sprzeczne z zasadami współzycia społecznego postępowanie wnioskodawczyni, które w konsekwencji uzasadniałyby odwołanie się do art. 5 k.c.. Jeśli chodzi o fakt, że uczestnik uległ wypadkowi i doszło do rozvodu stron, to powyższe samo w sobie nie wyłączało prawa wnioskodawczyni żądania podziału majątku wspólnego. Ponadto zauważyć trzeba, że po wypadku uczestnika strony nadal pozostawały w małżeństwie, rozpoczęły i prowadziły wówczas z powodzeniem działalność gospodarczą polegającą na handlu odzieżą. Na tamten czas nie przeszkadzały w prowadzeniu tej działalności uczestnikowi skutki wypadku. Co więcej, uczestnik kontynuował działalność również po rozstaniu małżonków. W tej sytuacji, jako gołosłowne i przytoczone wyłącznie na użytek przedmiotowego postępowania jawią się twierdzenia apelującego o porzuceniu go przez żonę z powodu obrażeń odniesionych w wypadku i nieangażowania się wnioskodawczyni w inwestowanie w nieruchomości stron. W ocenie Sądu Okręgowego, należy mieć na względzie, że wobec zgłoszenia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. dopiero w postępowaniu apelacyjnym, wnioskodawczyni mogła odnieść się do stanowiska uczestnika tylko w odpowiedzi na apelację. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność, że wnioskodawczyni nie wystąpiła z żądaniem podziału majątku małżeńskiego wcześniej, nie może być poczytana na jej niekorzyść. Zauważyć należy, że także uczestnik z takim wnioskiem nie wystąpił. Ponadto uczestnik powinien mieć świadomość konieczności podziału wspólnego majątku, skoro taki został w trakcie trwania małżeństwa wypracowany przez oboje małżonków, pozostających w wspólności majątkowej. Kilkunastoletni okres, kiedy żadne z byłych małżonków nie wystąpiło o podział majątku wspólnego, sprzyjało uczestnikowi w przygotowaniu się do rozliczenia z byłą żoną i zgromadzenia odpowiednich środków. Okoliczność, że uczestnik był błędnie przekonany, że nie ma obowiązków z tego tytułu nie może obciążać wnioskodawczyni, czy też pozbawiać jej należnych praw.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. okazał się więc bezzasadny.

Apelujący uczestnik zakwestionował również rozstrzygnięcie Sądu w zakresie odsunięcia w czasie spłaty kwoty zasądzonej na rzecz wnioskodawczyni, zarzucając naruszenie dyspozycji przepisu art. 212 § 3 k.c.. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie jako nietrafny.

Sąd Rejonowy, jak wynika to z uzasadnienia postanowienia, uwzględnił, że uczestnik będzie zmuszony podjąć działania w celu pozyskania środków na spłatę, stąd odsunięcie jej o 3 miesiące w zakresie kwoty 21.934 zł i 15 miesięcy w zakresie kwoty 120.000,00 zł od dnia uprawomocnienia się postanowienia. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w świetle zasad doświadczenia życiowego, okresy odsunięcia w czasie kwot spłaty zaproponowane przez Sąd są dostatecznymi nawet na uzyskanie kredytu, jeżeli taka potrzeba po stronie uczestnika by zaistniała. Żądanie uczestnika rozłożenia spłaty na okres kolejnych 10 lat nie zasługuje na uwzględnienie. Zważywszy na czas, jaki minął od orzeczenia rozvodu do daty wydania postanowienia w przedmiocie podziału majątku wspólnego (ponad 20 lat), uczestnik mógł zabezpieczyć środki na należną wnioskodawczyni spłatę, a jeśli tego nie uczynił na skutek swoich błędnych przekonań, to, co już zostało podniesione powyżej, skutki takiego postępowania nie mogą obciążać wnioskodawczyni. Należało mieć na uwadze okoliczności, że choć uczestnik jest osobą niepełnosprawną, to prowadził działalność gospodarczą - najpierw handel odzieżą, który wymagał bardzo dużego własnego zaangażowania, prowadził skup złomu, a obecnie wykonuje pracę na etacie. Uczestnik nie jest osobą nieporadną, osiąga stałe dochody z umowy o pracę i ma stałą rentę, co bez wątpienia daje możliwości uzyskania kredytu, w razie takiej konieczności. Ponadto a skutek podziału majątku wspólnego, uczestnik uzyskał na wyłączną własność nieruchomości, której wartość

przekracza należną wnioskodawczyni spłatę i bez wątpienia stanowi może dla banku wystarczające zabezpieczenie spłaty kredytu. Słusznie argumentuje wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację, że możliwość rozłożenia spłaty na okres 10 lat jest zastrzeżona dla wyjątkowych przypadków, w których zachodzi rzeczywisty brak możliwości spłaty należności w szybszym terminie. Uczestnik nie wykazał jednak, że w jego przypadku wstępują przesłanki do zastosowania art. 212 § 3 k.c..

Bezzasadnie apelujący uczestnik zarzucił naruszenie art. 520 § 1 k.p.c.. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że strony w rozpoznawanej sprawie były w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem postępowania, każda ze stron żądała i oczekiwała przeprowadzania podziału majątku małżeńskiego, co skutkowało obciążeniem stron kosztami postępowania w częściach równych. Okolicznością uzasadniającą stosunkowe rozdzielanie kosztów jest sprzeczność interesów, czy też zainteresowanie w różnym stopniu rozstrzygnięciem postępowania. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika pogląd, że w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron, zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych. (por. postanowienia SN: z dnia 6.6.2012 r., sygn. akt IV CZ 13/12, z 9.8.2012 r., (...) 30/12, z dnia 23 października 2013r., sygn. akt IV CZ 74/13, L.).

W orzecznictwie podnosi się także, że zgłoszenie w sprawie o zniesienie współwłasności, roszczenia o rozliczenie pożytków nie świadczy o sprzeczności interesów stron: „Rozliczenia z tytułu pożytków uzyskanych przez jednego ze współwłaścicieli stanowią jedną z kwestii cząstkowych, rozstrzyganych przez sąd w toku postępowania o zniesienie współwłasności (art. 618 § 1 k.p.c.). Samo wystąpienie w tym zakresie sporów między współwłaścicielami nie przesądza o sprzeczności interesów w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c., skoro ich interesy są zgodne co do istoty sprawy, a więc w odniesieniu do żądania wyjścia ze stanu wspólności prawa” (por. postanowienie SN z 9.5.2013 r., II CZ 28/13, L.). Tym samym nie zasługują na uwzględnienie w ramach zarzutu odnośnie do kosztów postępowania, twierdzenia uczestnika co do ponoszenia kosztów opinii biegłych powstałe w związku ze zgłoszonymi przez wnioskodawczynię roszczeniami o rozliczenie korzyści uczestnika, a tym bardziej koszty związane z opiniami biegłego ds. wyceny nieruchomości.

Reasumując, obie apelacje nie zawierały merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość ustaleń i wniosków jurydycznych wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

W sprawie brak było podstaw, by odstępować od reguły przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie. Powyższe rozstrzygnięcie znajduje swoje uzasadnienie również w kontekście ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik postępowania, zważywszy na fakt oddalenia apelacji i wnioskodawczyni i uczestnika, gdzie każdy z nich w toku postępowania apelacyjnego poniósł podobne koszty z tytułu opłaty od swoich apelacji i każdy z nich poniósł wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika.